Nr. 264. Czwartek 24 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Stary kurs w Rosyi.
Zatopienie trzech krążowników angielskich.

W Rosyi.

„Nowego kursu“ niema! — Żadnych ulg dla żydów! — Aresztowania i zamknięcia organizacyj robotniczych.

Do „Vorwärtsu“ piszą ze Sztokholmu z rosyjskich kół socyalistycznych:

Reakcya dotychczas w Rosyi **nie poczyniła żadnych ustępstw.** Obaj ministrowie Kasso i Szczegłowitow, o których ustąpieniu donoszono, w **dalszym ciągu zatrzymują swe posterunki.**

O równouprawnieniu żydów niema mowy. Odwrotnie, po ewakuacyi Lwowa przez Austryę oficyalny organ rosyjskiego ministerstwa wojny „Russkij Inwalid“ we wstępnym artykule oświadcza: **„Równouprawnienie żydów jest pustą mrzonką“.**

W tych dniach **zamknięto** policyjnie w Petersburgu **2 związki zawodowe:** budowlanych i krawców. **Aresztowania trwają dalej.** W Moskwie np. aresztowano znanego badacza kwestyi agrarnej Masłowa. Z Petrogradu wysłano kandydata socyalno-demokratycznego do Dumy, znanego adwokata Sokołowa i wielu robotników.

Liberalne dzienniki nie ujawniają zbytniego entuzyazmu do wojny. **Żądają zwołania Dumy,** aby uchwaliła nowe podatki na miejsce uszczuplonych dochodów z monopolki. Rząd jednak podobno tego kroku **nie życzy sobie** i woli zarządzić zbieranie nowych podatków w drodze administracyjnej.

W Rydze i Petersburgu w dalszym ciągu ukazują się **dzienniki niemieckie.**

Charakterystyczne, że znana deklaracya dumskich posłów socyalistycznych przeciw wojnie opierała się na **wspólnej uchwale obydwóch kierunków** rosyjskiej soc. partyi.

Zatopienie trzech krążowników angielskich?

Jeszcze nie potwierdzone.

Londyn (przez Rzym), 23 września.

Biuro Reutera donosi:

Krążowniki angielskie „Akubir“, „Hogue“ i „Cressy“ zostały na morzu Północnem przez niemieckie łodzie podmorskie zatopione. Krążownik „Abukir“ ostrzeliwany był torpedami, zaś krążowniki „Hogue“ i „Cressy“ pospieszyły mu na pomoc, aby ocalić załogę. Były one również ostrzeliwane torpedami. Znaczna część załogi została ocaloną.

Berlin, 23 września.

Do doniesienia z Londynu o zniszczeniu trzech opancerzonych krążowników angielskich przez niemieckie łodzie podmorskie dowiaduje się biuro Wolffa, że dotychczas nie można jeszcze tej wiadomości potwierdzić, gdyż łodzie podmorskie z powodu oddalenia nie mogły jeszcze nadesłać raportu.

Z innych źródeł donoszą, że starcie miało miejsce w dniu 22 b. m. między godziną 6 a 8 rano koło Hock van Holland. Krążownik „Abukir“ pierwszy został trafiony torpedą. Parowiec holenderski „Flora“ ocalił 287 osób. Zatopione krążowniki opancerzone wybudowane zostały w roku 1900, miały pojemności 12.200 tonn i zaopatrzone były w armaty 23½ cm., 15 cm. i 7½ cm. Załoga wynosiła 750 ludzi.

Ostrzeliwanie katedry w Reims.

Berlin, 23 września.

Z wielkiej głównej kwatery donoszą **urzędowo** pod datą 22 bm. wieczorem: Wobec twierdzenia rządu francuskiego jakoby ostrzeliwanie katedry w Reims nie było koniecznością militarną, że na wieży wywieszono **białą flagę,** a mimo tego Francuzi ustawili **straż,** która obserwowała ruchy wojsk niemieckich. Z tego powodu musiano katedrę ostrzeliwać. Gdy później straż francuska się cofnęła, ostrzeliwanie wstrzymano. Zresztą **wieże katedry są nietknięte,** tylko dach się spalił.

Marynarze angielscy w usługach Rosyi.

Frankfurt, 23 września.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z **Konstantynopola:** Angielska misya marynarki z admirałem Limpusem, która kilka dni temu wystąpiła ze służby tureckiej, otrzymała rozkaz udania się **do Sebastopola** i oddania się **do dyspozycyi marynarce rosyjskiej.**

Aeroplan francuski w Niemczech.

Düsseldorf, 23 września.

„Düsseldorfer Zeitung“ donosi: Nieprzyjacielskie aeroplany rzuciły koło hangaru dwie bomby, które nie wyrządziły jednak **żadnej szkody.**

Socyaliści niemieccy na wojnie.

Berlin, 23 września.

Jak donosi „Vorwärts“, w kilku okręgach partyjne sekretaryaty zajęły się obliczeniem, jaki procent zorganizowanych socyalistów wyruszył w pole. W okręgu H a l l e wyniki były następujące. Razem w okręgu partyjnym (8 okręgów wyborczych) było 26.000 członków, z tego 21.700 mężczyzn. Przed 15 września wyruszyło 7.456. Daje to 35%. Na wojnę **poszło mnóstwo funkcyonaryuszów partyjnych.** W wielu okręgach wyborczych musiano wybierać ponownie cały zarząd partyjny.

Berlin, 23 września.

Michał S c h w a r z, wybitny kierownik organizacyi socyalno-demokratycznej młodzieży w Bawaryi, który obecnie należy do obrony krajowej, otrzymał żelazny krzyż za waleczność.

Ochotnik B r e i t e n b a c h, który na podstawie amnestyi wrócił z legii cudzoziemskiej, otrzymał również krzyż żelazny.

Stan bitwy niemiecko-francuskiej.

Berlin, 23 września.

„Lokal-Anzeiger“ donosi: Walki trwają dalej. Na obu stronach dowódcy są zdecydowani **nie ustąpić,** dopóki nie przyjdzie do jasnej decyzyi. Francuzi i Anglicy, mimo klęski pod Nayan, **nie stracili odwagi.** Co im się nie udało na jednem miejscu, próbują na innem ze świeżemi siłami.

Rotterdam, 23 września.

„Nieuwe Curant“ dochodzi do wniosku, że Niemcy nie myślą o cofnięciu się za Mozę, jak twierdzą źródła francuskie i angielskie, lecz **prowadzą dalej ofenzywę,** która w centrum już daje rezultaty. Decydującem będzie, która ze stron zdoła prędzej i w większej liczbie otrzymać **posiłki.**

Londyn (przez Rotterdam), 23 września.

W londyńskiem piśmie „Star“ ogłasza pewien oficer angielski następujące szczegóły z walki: Jeżeli się zliczy wszystkie straty dotychczasowych walk, widać, że **rzeź była okropną.** Artylerya francuska **nie dorównuje** niemieckiej.

Frankfurt, 23 września.

„Frankfurter Ztg“ donosi **z Paryża:** Urzędowy komunikat (francuski) podaje, że po trzecim dniu walki położenie jest **niezmienione.** —

Niemcy oszańcowują się nad Mozą, wskutek czego akcya wojsk francusko-angielskich stała się **powolniejszą.**

Rzym, 23 września.

Korespondent wojenny „Messaggero“ donosi: Duch w wojsku francuskiem jest **wyborny.** Mimo trudów żołnierze są w doskonałym humorze; złoszczą się tylko z powodu swych czerwonych spodni, które dają przeciwnikowy dobry cel. Skutek artyleryi niemieckiej jest **straszliwy.**

Ucieczka „Goeben“ i „Wrocław“.

Brüx, 23 września.

„Brüxer Ztg“ donosi na podstawie informacyi pewnego marynarza: Gdy okręty niemieckie „Goeben“ i „Wrocław“ (obecnie nabyte przez Turcyę) leżały zamknięte w porcie Messyny, **wyjechała flota austryacka** z Poli na ich pomoc i dojechała już była do Raguzy. Tu telegrafem bez drutu otrzymała wiadomość, że okręty niemieckie o własnej sile przełamały blokadę i płyną pod Konstantynopol.

W Paryżu.

Rzym, 23 września.

Korespondent paryski „Stampy“ donosi: Paryż ma teraz wygląd wielkiego, cichego miasta **prowincyonalnego.** Na ulicach nie widać ani jednego ekwipażu, ani jednego ze zwykłych bogatych próżniaków. Domy gry, teatry i inne miejsca rozrywki są zamknięte. Ulice z powodu zniknięcia apaszów są bezpieczniejsze niż przedtem. Wszystkie sklepy towarów zbytkownych są zamknięte; otwarte są tylko sklepy z artykułami spożywczymi. Kawiarnie zamyka się o godz. 8, restauracye o 9½ wieczorem. W restauracyach znikły obrusy i serwetki, a z mięsa można dostać tylko wołowinę i cielęcinę.

Siły angielskie we Francyi.

Wiedeń, 23 września.

„Militär-Wochenblatt“ donosi, że angielski korpus ekspedycyjny we Francyi liczy 100.000 ludzi, podzielonych na 3 korpusy. Siły te stanowią: 72 batalionów piechoty, 18 pułków kawaleryi, 24 bateryj artyleryi konnej, 54 bateryj artyleryi polnej, 6 bateryj haubic, razem 492 armat. Komendantem I korpusu jest generał Ganglas Hig, trzeciego gen. Poultenay, komendant drugiego gen. Grierson zmarł przed objęciem komendy.

Kronika wojenna.

Budapeszt. Arcyksiężna Augusta odwiedziła rannych żołnierzy, wśród których znajdowali się także ranni jeńcy rosyjscy.

Schio. Deputowany i były minister włoski Fusinato, profesor prawa międzynarodowego i członek trybunału rozjemczego w Hadze, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Budapeszt. Parowiec "Tibor", własność węgierskiego towarzystwa żeglugi „Adria“, został po przybyciu do Bordeaux skonfiskowany przez władzę portową.

Surowo, głucho brzmią rozkazy. Oficer rosyjski napędza swych żołnierzy (uprzątających pole) do pośpiechu. Niemiecki porucznik z niewielkim oddziałkiem dozoruje robotę. Rosyanie spełniają ją biernie, niewolniczo-posłusznie.

Ale ci niewolnicy — wczoraj jeszcze byli po większej części drapieżnemi zwierzętami!“

Wielka bitwa we Francyi.

Pierwsza urzędowa wiadomość o tej bitwie przyszła 13 b. m., która podała, że stan jest dla Niemców pomyślny. Następnego dnia przyszły bliższe szczegóły, mianowicie, że na prawem skrzydle niemieckiem odbywają się ciężkie, nierozstrzygnięte walki, przyczem usiłowania Francuzów przebicia frontu niemieckiego zostały odparte. Do 14 b. m. Niemcy były w defenzywie, to znaczy odpierali ataki francuskie.

Dnia 15 b. m. urzędowa wiadomość niemiecka podała, że walki z prawego skrzydła niemieckiego przeniosły się na wschód do armij operujących do Verdun, przyczem Niemcy odnieśli częściowe sukcesy. Dnia 16 b. m. doniesiono, że ubiegłej nocy Francuzi wykonali szereg ataków, które zostały krwawo odparte. To znaczy, że i w tym dniu ofenzywa francuska jeszcze trwała.

Dnia 17 b. m. doniesiono, że w bitwie nie przyszło jeszcze do rozstrzygnięcia, ale przebieg jej wskazuje na osłabienie ofenzywy francuskiej. Atak frontowy Francuzów na skrajnem prawem skrzydle niemieckiem został odparty. Centrum niemieckie zyskuje coraz więcej terenu, to znaczy, idzie naprzód. Tegoż dnia doniósł niemiecki sztab generalny, że korpusy francuskie Nr. 4 i 13 zostały pod Noyon stanowczo pobite, poczem Niemcy zdobyli Brimont pod Reims.

Dnia 19 b. m. przyszła wiadomość, że Francuzi zaniechali ofenzywy i że Niemcy na całej linii przeszli do ataku, napotykając po drodze szereg ufortyfikowanych pozycyi. Z ostatnich telegramów wiadomo, że Reims, które już było w rękach Niemców, jest znowu w posiadaniu Francuzów. Wynika to z doniesienia, że artylerya francuska miała pozycye na ulicach miasta i że Niemcy — strzelając do tych pozycyi — mimowoli uszkodzili historyczną katedrę w Reims, w której odbywały się koronacye królów francuskich.

Ogólny dotychczasowy rezultat olbrzymiej bitwy jest taki: Od 10 do 19 b. m. Francuzi byli w ofenzywie, zaś od tego dnia Niemcy stali się stroną atakującą.

Z pod Stołupian — po rozgromieniu Moskali.

Korespondent wojskowy „Vorwärts'u“ zasyła pod datą 15 b. m. list ze Stołupian tuż po ucieczce rosyjskiej armii Rennenkampfa, którą obecnie chwyta w kleszcze swego pościgu Hindenburg (dokonawszy, jak wiadomo, kompletnego zniszczenia armii Samsonowa).

Oto ów obraz, malujący wrażenia naocznego świadka — z dymiącego jeszcze krwią i pożogą pola walki:

„Jeńcy rosyjscy zajęci są grzebaniem zabitych i oczyszczaniem terenu. Stosy trupów spowodowała walka, która trwała do dziś dnia, do godziny 4 zrana. Rosyanie ustępują w rozsypce... Luźne strzały armatnie dowodzą, że generał Rennenkampf już słabo tylko usiłuje osłaniać swoją ucieczkę. Z tych, którzy ocaleli z jego armii, mnóstwo powędruje, jako jeńcy, w głąb Niemiec.

„Przejażdżka“ kozaków do Berlina źle się dla nich skończyła, ale pozostawili po sobie straszne skutki swego najazdu, o których wspominać będą całe pokolenia w Prusiech wschodnich.

Rzućmy jednak spojrzenie na pole wczorajszej bitwy.

Wiele już uprzątnięto... Przed dworcem kolejowym wrzała, zdaje się, walka najuporczywsza. Całe góry wozów, skrzyń, broni, koni zabitych, płaszczów, odzieży, żywności, statków domowych, przedmiotów srebrnych, porcelany — wszystkiego, cokolwiek Rosyanie narabowali do kupy, a z czego powstał jakiś chaos.

Wiele ze zdobyczy wojennej Niemców było niedawną zdobyczą rabunkową Rosyan. Zresztą, prawie wszystko to rozbite, bezwartościowe. Tworzy obraz nieskończonego spustoszenia...

Wśród wału wozów widać ubitego konia, który sterczy w postawie stojącej wciśnięty między kadłub wozu, a drzewo. Inny koń uwiązł pomiędzy wozami; w przedśmiertnem szamotaniu się do połowy wskoczył był na jakiś jaszczyk. Tuziny koni leżą jeszcze w różnych pozycyach. Obok na pokrwawionych sztukach odzieży porozrzucane chleby i cukier. W rogu leży jakiś zabity Rosyanin, trzymający w ręku jeszcze jakiś wazon... A na ten obraz zniszczenia i zgrozy łuna częściowo płonących dotąd, a częściowo już dogasających dzielnic miasta, rzuca upiorne jakieś refleksy...

KRONIKA.

Nowiny krakowskie.

Ewakuacya Krakowa. W ostatnich dniach niewielu ludzi wyjeżdża z Krakowa, woląc widocznie zostać i zakupywać zapasy. Od dziś wyjazd z miasta dozwolony jest tylko za legitymacyami (wydaje się je w dyrekcyi policyi przy ul. Zacisze, a potwierdza je komenda twierdzy). Prawdopodobnie od soboty znowu zaczną wychodzić z Krakowa bezpłatne pociągi ewakuacyjne.

Zaopatrywanie się w zapasy nie jest rzeczą łatwą nawet, jeżeli ktoś ma pieniądze. Zabrakło w sklepach cukru, a od kilku dni ustał dowóz nabiału i jarzyn z okolicznych wsi Królestwa. Powstała też zupełnie nieusprawiedliwiona drożyzna, gdyż kupcy mimo obowiązywania taryfy maksymalnej, żądają wygórowanych cen za mąkę, kaszę, krupy itd. Rekord wzięli jednak piekarze, którzy nagle podnieśli ceny bułek (z 4 na 8 h). Co magistrat wobec tego pocznie, zobaczymy. Na razie byłoby koniecznem otworzyć choć na kilka dni granicę, aby włościanie mogli przywieść kartofle, kapustę, owoce itd.

Polecenia ewakuacyjne magistratu. Magistrat wzywa mieszkańców okolicznych gmin ewakuowanych, aby o informacye w sprawie pomieszczenia **krów**, których nie mają zamiaru sprzedać lub ze sobą zabrać, zgłaszali się do magistratu (wydziału III. b. ul. Poselska 10 parter), zaś właściciele **stajen na bydło** w Krakowie, aby zechcieli donieść temuż wydziałowi magistratu, jakie ilości bydła i pod jakiemi warunkami byliby skłonni przetrzymać w swych stajniach.

Zarazem zaleca się ludności ewakuowanej z gmin okolicznych, aby **żarna** (młynki), których nie potrzebuje, odstawiała na sprzedaż do Krakowa, na plac targowy w Rynku głównym, gdzie je nabywać będą mieszkańcy miasta.

Równocześnie magistrat wzywa mieszkańców, którzy nie są zaopatrzeni w dostateczne zapasy mąki, aby we własnym interesie zaopatrywali się **w zboże** i dla przemielenia go na mąkę nabywali żarna, dostawiane tu przez okoliczną ludność, a to tem bardziej, iż zboże można łatwiej i pewniej przechowywać niż mąkę.

„Ustredni Banka“, filia w Krakowie (Centralny bank czeskich kas oszczędności), zawiadamia swoich komitentów, iż także w Wiedniu przy Schottenriug I mogą samodzielnie załatwiać wszelkiego rodzaju sprawy natury finansowej. Urządzono tam bowiem dla nich podczas obecnej wyjątkowej sytuacyi równomierny oddział krakowskiej filii z tem, iż również na centralę banku w Pradze czeskiej, oraz na filie w Bernie morawskiem i Tryeście można dysponować w razie potrzeby, na podstawie specyalnych poleceń banku z Krakowa lub Wiednia do pomienionych miejscowości udzielonych lub nadwrót.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).